

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI WYDOSTALI Z WNYKÓW RANNEGO BOBRA

Dzięki zdecydowanej reakcji policjantów z komisariatu w Gorzycach oraz wrażliwości dwóch osób, z kłusowniczej pułapki uratowany został bóbr. Na chronione prawem zwierzę, zakładając metalowe wnyki, polował 84-letni kłusownik. Stróże prawa zatrzymali mężczyznę, tuż po zdarzeniu. Teraz będzie odpowiadał za naruszenie Ustawy Prawo Łowieckie.

W poniedziałkowe popołudnie, policjanci zostali powiadomieni o znalezieniu w rowie rannego bobra, który złapał się na pozostawione w wodzie wnyki. Do zdarzenia doszło we Wrzawach w okolicach stawu łączącego się z rowem melioracyjnym. Odgłosy popiskiwania rannego bobra usłyszała 41-letnia kobieta, która razem z synem przebywała w pobliżu stawu. Kiedy podeszła bliżej zobaczyła w rowie dużego bobra, w wykonanej z drutu pętli miał zaciśniętą łapę, zwierzę krwawiło.

Policjanci na miejsce wezwali lekarza weterynarii. Po krótkim czasie metalowa pętla została poluzowana i uwolnione zwierzę odpłynęło z miejsca zdarzenia.

Funkcjonariusze niezwłocznie przeszukali teren, aby zatrzymać osobę mogącą mieć związek z kłusownictwem. Po krótkiej chwili na jednej z wiejskich dróg zatrzymali mężczyznę. Okazał się nim 84-letni mieszkaniec gminy Gorzyce. Sprawca przyznał się policjantom do zakładania wnyków. Policjanci przeszukali jego posesję. Na jednej ze ścian budynku znaleźli wnyki służące do chwytania zwierząt leśnych.

Mężczyzna został przesłuchany, policjanci przedstawili mu zarzuty naruszenia Ustawy Prawo Łowieckie.



Foto:
Policja
Tarnobrzeg



Foto:
Policja
Tarnobrzeg

Ocena: 5/5 (5)

[Tweet](#)